KURJER WARSZAWSKI

Sobota. 25 Sierpnia. / 6 Września. Rok 1856. № 234. Jutro, Ś̄tej Reginy P. M. Pojutrze, Narodzenie N. MARYI.

Jutro i pojutrze, z powodu Uroczystych Świąt, Kurjer nie wyjdzie.

Na co, z gorącem pragnieniem wiele i bardzo wiele serc prawowiernych czekało, co gdzieindziej już błogie przyniosło korzyści i drogie zrodziło owoce, to i nam z kolei dzięki NAJWYŻSZEMU! dostaje się w udziale. Rozraduje się duch nie jednego z wiernych Wyznawców CHRYSTUSA, na odgłos zaprowadzić się mającego, a dotąd nieznanego w kraju tutejszym, za przyzwoleniem Wysokiego Rządu, i Władzy Duchownej Arcy-Bractwa *Serca MARYI,* mającego głównie na celu nawrócenie grzeszników z udzielonym temuż przez Ojca Ś̄go Grzegorza XVI, Odpustem, wiecznymi czasy istnieć mającym. Gorliwość o rozszerzenie Chwały BOGA, i cześć przynależną Najświętszej i Niepokalanej Rodzicielki Jego, oraz miłość bliźniego, ku nawróceniu grzeszników skierowana, posłużyła pobożnym do wyjednania u Ś̄ej Apostolskiej Stolicy rzeczonego Odpustu, który przez Bullę wspomnionego Papieża w r. 1842 w *Rzymie* datowaną, wyłącznie Kościołowi XX. *Bernardynów Warszawskich,* nadany został, z mocą udzielania go innym Kościołom, po-za obrębem m. *Warszawy* będącym. Odpust ten, przed 13tu laty nadany i pozwolony, dla różnych powodów zaprowadzonym i obchodzonym nie był. Dziś dopiero wolno nam jest głosić tę radosną dla wielu pobożnych nowinę, iż uroczyste wprowadzenie Obrazu, jako godła Arcy-Bractwa *Serca MARYI,* przez JW. Hr: Alexandrę *Potocką,* znaną zaszczytnie z dzieł dobroczynnych i gorliwości religijnej, w *Wiedniu* zamówionego i sprowadzonego, w połączeniu z zupełnym Odpustem, do Kościoła XX. *Bernardynów Warszawskich* nastąpi w przyszłą Niedzielę, t. j. dnia 7 b. m. o godz: 2ej z południa, z sąsiedniego Kościoła XX. *Karmelitów bosych,* przy odgłosie religijnych pieśni, asystencji Duchowieństwa świeckiego, zgromadzeń Zakonnych, Bractw różnych Kościołów, i jak się spodziewać należy, licznej massy obojga płci wiernych. Po wprowadzeniu do Kościoła XX. *Bernardynów* poświęconego Obrazu *Serca MARYI,* i ustawieniu go w miejscu na to przygotowanem, odczytaną zostanie z Ambony Bulla Ojca Ś̄go z stosowną do okoliczności nauką. Poczem odprawione zostaną Nieszpory z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Procesją. Dnia zaś następnego, to jest w dzień Narodzenia N. MARYI Panny, obchodzoną będzie taż Uroczystość Niepokalanej Dziewicy, również z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Procesjami, na Summie i Nieszporach. A to na większą chwałę BOGA, i uczczenie Opiekunki rodu ludzkiego, która nieprzestanie się wstawiać za grzesznymi, do swojego ukochanego Syna JEZUSA CHRYSTUSA.

Pojutrze, w Kościele po-*Paulińskim* Ś̄go DUCHA, przypada doroczny Odpust 8mio-dniowy Narodzenia N. MARYI Panny. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

Ukaz Cesarski do P. Ministra Skarbu.

Zgodnie z przedstawieniem waszem, upoważniam was na zasadzie Ukazu wydanego w dniu 31 Grudnia 1855 roku do Rządzącego Senatu, do wypuszczenia w obieg trzech serji biletów Skarbu Państwa: XLVI, XLVII i XLVIII, na dziewięć miljonów rubli, w zamian za serje XVII, XVIII i XIX, wypuszczone w roku 1848, z naznaczeniem liczenia procentów od 1go Września 1856 roku.

Macie wydać w tym przedmiocie stosowne rozporządzenie, i donieść o tem Rządzącemu Senatowi.

W Peterhofie dnia 20 Lipca 1856 r.

Na oryginale Własną
Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:
„ALEXANDER."

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 2go Sierpnia, za wysługę lat otrzymuje rangę Radcy Kollegjalnego: Starszy Nauczyciel Gimnazjum Gubernjalnego Lubelskiego, *Daniewski;* do tejże rangi zostają podwyższeni, Radcy Dworu: Członek Honorowy Rady Lekarskiej Królestwa *Polskiego* i Główny Lekarz Szpitala Ś̄go DUCHA Panien *Marcinkanek,* Doktor Medycyny, *Ossakowski;* Prokuratorowie: przy Sądzie Kryminalnym w Warszawie, *Tafiłowski;* i przy Trybunale Cywilnym w Radomiu, *Łaski;* pełniący obowiązki Sędziów w Sądach Kryminalnych: Warszawskim, *Orłowski,* i Lubelskim, *Nagler;* pełniący obowiązki: Inspektora *Lubelskiego* Urzędu Lekarskiego, *Storczyński;* Naczelnika Sekcji Kommissji Spraw Wew: i Duch:, *Szyszko;* Naczelnika Oddziału Kontrolli w Wydz: Kontrolli i Podatków Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, *Alcyato.*

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Łęczyckiego w Łęczycy. — Z powodu nieodebrania do tej pory znacznej liczby fantów z *loterji fantowej,* w dniu 8 Czerwca r. b. na korzyść Szpitala Ś̄go Mikołaja, w mieście *Łęczycy* odbytej, jak niemniej z powodu niezłożenia dotąd przez wiele osób uproszonych o rozprzedanie biletów na tęż loterję, zebranych z rozprzedaży pieniędzy, Rada Opiekuńcza ma zaszczyt upraszać: Aby przed dniem 1szym Października r. b., Osoby posiadające bilety na loterję fantową, raczyły się zgłosić po odebranie swych fantów w terminie oznaczonym; w przeciwnym bowiem razie, fanty te uważane będą jako odstąpione przez też osoby na korzyść Szpitala. Aby Osoby posiadające za rozprzedane bilety na powyższą loterję pieniądze, raczyły takowe wnieść w tymże terminie do Kassy Szpitalnej; w przeciwnym bowiem razie, Rada dla ukończenia ostatecznych z tego funduszu rachunków, zmuszonaby była z wielką dla siebie przykrością podać Naczelnikowi Powiatu delatę zalegających, i prosić o wyexekwowanie przypadających Jej należności, uważając wszelkie zatrzymane dotąd bilety, za rozprzedane. — W z. Prezydującego, Członek Rady, Ad: *Schlabitz.*

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Antoniego *...ańskiego,* Regensa Kancelarji Konsystorza i Profes... Seminarjum Dyecezalnego *Sandomierskiego,* Pro...czem Kościoła parafjalnego we wsi *Górach Wyso...ch,* w Gub: *Radomskiej.*

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Iszej Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału Igo, zawiadomił strony interessowane, iż Stanisław *Chodorowski,* decyzją z dnia 17 (29) Sierpnia 1856 r., do dalszego pełnienia obowiązków woźnego nadetatowego przy Sądzie Pokoju Okręgu *Biebrzańskiego* upoważniony został.

JW. Xiądz Tadeusz Hr: *Łubieński,* Biskup *Rodopolitański,* Sufragan Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej,* wyjechał do *Częstochowy.*

JW. Radca Tajny Senator Hr: *Skarbek,* Członek Rady Administracyjnej Królestwa, Dyrektor Główny Prezydujący w Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, powrócił z *Lublina.*

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Wołowski,* Naczelny Prokurator IXgo Departamentu Rządzącego Senatu, powrócił z *Drezna.*

Wyludniony w ciągu wakacji szkolnych i ferji sądowych *Lublin,* znowu się ożywił z powrotem uczącej się młodzieży i ich rodzin; a w ostatnich dniach Sierpnia zawrzał niezwykłym ruchem, podczas trzechdniowego jarmarku na Sty Bartłomiej. W tym roku większy był napływ kupców z różnych stron kraju, mianowicie z *Warszawy.* Cała ulica *Nowa,* inaczej *Lubartowską* zwana, ozdobiła się porozwieszanemi *dywanami, materjami* i *futrami* w urządzonych na prędce sklepach PP. *Zwejgbauma, Purytza* i *Czapka* z *Płocka;* wystawami dwóch xięgarń i mnóstwem stołów z *pachnidłami, galanterją* i *wyrobami* rozmaitego rodzaju przemysłu, między któremi najwięcej kupiono się około wyrobów tokarskich Lewina *Lichtenstein,* tokarza *Płockiego.* Na *Krakowskiem-Predmieściu,* P. *Kruszewski,* krawiec damski, otworzył ładnie zaopatrzony skład ubiorów gotowych i towarów bławatnych, a odznaczając się przed innemi grzecznością i poprzestając na mniejszym procencie, bardzo dobre miał robić interesa. Skład futer P. *Grossa* niemniej ściągał do siebie kupujących. Słowem ruch i wrzawa przez kilka dni przypominała nie jednemu z mieszkańców *Lublina, Nowiniarską* naszę ulicę. Wszakże, jakkolwiek nie mało Publiczność *Lubelska* dała utargować przybyszom, przecież oddają powszechnie sprawiedliwość miejscowym handlowym zakładom, że pod względem doboru towarów, tak co do gatunku, jako też i elegancji, nie ustępują *Warszawskim.* W tej liczbie wymienić musimy: jeden z największych handlów PP. *Knolla* i *Herzlera,* znany w całej Gubernji, gdzie się znajduje znakomity skład sukna, *angielskich* dywanów, massa galanteryjnych zwierciadeł, wyrobów żelaznych, obić papierowych i t. d., a wszystko to w najlepszym gatunku i guście. Dalej nowo urządzony sklep galanteryjny z xięgarnią P. Stanisława *Streibla,* który obecnie z najpierwszemi w *Warszawie* stanąć może na równi. Następnie zakłady wyrobów złotniczych i jubilerskich PP. *Gałeckiego, Wiedigera* i *Pinakiewicza* obfitujące w to wszystko, co tylko gust i elegancja wymyśleć może, a tem samem ułatwiające mieszkańcom *Lublina* i jego okolic nabywanie drogocennych przedmiotów, które inaczej sprowadzaćby musiano z zagranicy, lub przynajmniej z *Warszawy.* Wreszcie xięgarnia P. *Artza* opatrzona w najświeższe i najrzadsze dzieła najznakomitszych Autorów naszych i zagranicznych, nie mało obudzając ruchu umysłowego i wiele dostarczając pokarmu dla duszy, w liczbie najpierwszych tego rodzaju zakładów w kraju naszym nie poślednie zajmuje miejsce. W tych tedy wszystkch zakładach, jak równie i w *Sklepie Ubogich* przy ulicy *Królewskiej* gustownie urządzonym, nie mały ruch panował i mnóstwo sprzedano towarów. Krótko mówiąc, jarmark tegoroczny w *Lublinie* udał się nie najgorzej, zwłaszcza, że i o przyjemnościach różnych nie zapomniano. W restauracjach, między któremi najwięcej zawsze odznacza się restauracja P. *Sulikowskiej* w hotelu *Angielskim,* kompanje *Czechów,* dobraną muzyką ciągły ten ruch ożywiały; a w miejscowym teatrze, towarzystwo Artystów dramatycznych pod dyrekcją P. Kajetana *Nowińskiego,* kilka wieczorów wyborną grą uprzyjemniło. Że towarzystwo to zawsze z zadowoleniem jest przyjmowane w *Lublinie,* to nic dziwnego! Gdzie występują: Pani Matylda *Nowińska* i Mąż Jej *Bolesław,* tam sztuka wysoko podniesiona, musi liczną zgromadzać Publiczność, która znakomite talenta oceniać umie. Zresztą sam P. Kajetan *Nowiński,* dawny to i wytrawny Dyrektor, umie się zastosować do wymagań Publiczności; dla tego też lubownicy sceny, z prawdziwem zadowoleniem opuszczają teatr i z upragnieniem wyglądają następnego widowiska. O ile nam wiadomo, P. *Nowiński* pozostanie w *Lublinie* na zimę, że zaś ma zamiar teatr ocieplić i dzieła znakomitych naszych Autorów, mianowicie: *Fredry, Korzeniowskiego,* St. *Bogusławskiego,* przedstawiać, może być tedy pewnym zupełnego powodzenia, czego i *Kurjer* życzy mu z całego serca. Nadmienić musimy jeszcze, że w tym czasie powracał przez *Lublin* ze *Lwowa* P. Nikodem *Biernacki.* Miłośnicy muzyki bardzo żałują, że z powodu trwającej restauracji Resursy *Lubelskiej,* znakomity ten Artysta dotąd niesłyszany w tem mieście, nie mógł wystąpić publicznie. Bez tej przeszkody byłby może skłonniejszym do zatrzymania się czas jakiś dla dania koncertu w *Lublinie.*

Wczoraj, w rozpoczęciu ciągnienia Iszej klassy 88ej *loterji klassycznej,* odbytego w zwykłym porządku i w obec delegowanego Obywatela W. *Pfanhausera,* znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 2,000, na Nr 19,042, 2/2, u *Nelkena* w *Warszawie.* Rs. 1,000, na Nr 1,236, 2/2, u *Mährenlendera* i *Jesiotra* w *Warszawie.* Rs. 250, na Nr 17,228, 1/1, u Józefa *Dawidsohna* w *Warszawie.* Po rs. 100: na Nr 229, 1/1, bezpłatny; na Nr 430, 1/1, u *Rosena* w *Warszawie;* na Nr 5,900, 5/5, u *Maliniaka* w *Warszawie;* na Nr 10,069, 2/2, u *Orła* w *Siedlcach,* i na Nr 17,624, 5/5, w Kantorze Expedycji w *Warszawie.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* od U. kop: 50 dla pogorzelców miasta *Tarnogroda,* i kop: 50 dla Józefy *Kakowskiej.*— Od J. P., E. P., i M. N., rs. 1 kop: 10; oraz od K. M. rsr. 2, na dokończenie Kościoła w *Mokotowie.*

Zbliżające się coraz dłuższe wieczory, przypominają nam o lampach, a między niemi, posuniętemi do wysokiego stopnia elegancji, i o lampach *zecersko-dru-*

karskich. Otóż Fabryka wyrobów blacharskich P. M. *Loretz*, przy ulicy *Podwale* Nro 497 lit: B, nie spuściła z uwagi tego przedmiotu i przygotowała znaczny zapas tychże, a co większa własnego pomysłu. Lampki te ze względu na swą małą objętość, dające się z łatwością przestawiać na kasztach drukarskich, tem się jeszcze zalecają, że oprócz zbyt małej ilości oleju, jaką zużywają, dają jeszcze wyborne światło, chroniąc za pomocą daszków zielonych oczy zecerskie, od rażenia ich tem światłem. Obok tego, taż sama Fabryka, poczyniła zapasy i w innych niezbędnych do użycia wyrobach, jak np: maszynkach do kawy, piecykach do palenia tejże na kuchniach *angielskich*, zupełnie nowego wynalazku, i nakoniec w lampach wszelkiego w ogóle rodzaju. Dodać tu winniśmy, iż lampki *zecerskie*, potrzebują na 6 godzin ciągłego palenia, tylko ½ kwaterki oleju, co w zastosowaniu do codziennego użycia, niemałą oszczędność stanowi; przytem ze względu na dobroć światła, a nawet i eleganckie urządzenie swoje, mogą one być jak najkorzystniej użyte przez współbraci Redaktorów, współ-Redaktorów i w ogóle Pracowników Dziennikarskich i Literackich, na ich biórkach, stołach lub stolikach. Ktoby zaś nie zastał gotowych zapasów, ten może zamówić potrzebne mu przedmioty, gdyż Fabryka ta z wszelkich obstalunków wywiązuje się jak najsumienniej.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy *Krakow: Przedm:* N° 415, odebrała następujące nowości literackie: Adryana *Krzyżanowskiego*, *Dawna Polska* ze stanowiska jej udziału w dziejach postępującej ludzkości; wydanie drugie, 2 tomy, rs. 6. Tomasza *Święckiego*, *Historyczne pamiątki znamienitych Rodzin i Osób dawnej Polski;* poszyt 1 z prenumeratą na 6, rs. 6. *Powieści z Starego i Nowego Testamentu*, według *wulgaty* tłumaczenia *Wujka;* 2 tomy, rs. 1 kop: 20. *Rozrywki dla młodocianego wieku;* tom IIgi poszyt 1szy. *Xięgi Świata*, poszyt Vty. *Przyroda i Przemysł*, Tygodnik Nr 30. *Wspomożenie Wiernych*, Xiążka do Nabożeństwa, poświęcona czci i chwale NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY; rs. 1 kop: 50. *Nawiedzenie Najświętszego SAKRAMENTU;* kop: 45.

(Art: nad:). Przed kilku tygodniami, przybył do kraju z *Charkowa*, Student Uniwersytetu *Charkowskiego*, dziś już Lekarz, P. Karol *Pawlikowski*. Za najświętszy obowiązek sobie poczytuję, złożyć należne Mu podziękowanie. Przybywszy bowiem w roku zeszłym z *Krymu* do *Charkowa*, dręczony ciężką chroniczną chorobą, pomieszczony byłem w oddziale Szpitala Wojskowego, gdzie Pan *Pawlikowski*, jako Assystent Ordynującego Professora i Doktora Medycyny, JW. Rz: Radcy Stanu *Kaleniczenki*, znajdował się prawie nieodstępnie, a przez troskliwość i znajomość swej sztuki i nauki, zyskał ogólny szacunek i wdzięczność cierpiących i ranionych. Zacny ten Młodzian, zająwszy się mną troskliwie, i że tak powiem, będąc pośrednikiem między mną a Ordynatorem, nieodstępnem zgłębianiem wszelkich symptomatów mej choroby, których ja nie byłem w stanie uważać, wiele się przyczynił do trafnego użycia środków, i tem samem do prędkiego wyzdrowienia mego.— Podporucznik, *T. K.*

Kilka już osób, które uszkodzone i splamione suknie, powierzyły do odświeżenia Sztopferowi P. *Tylk*, zamieszkałemu w hotelu *Drezdeńskim* przy ulicy *Długiej* N° 556 w dziedzińcu, zadowoleni są jak najzupełniej z roboty jego, który suknie te, jako też wszelkie bez różnicy materje doprowadza do jak najświeższego stanu. Jest to niemała przysługa ze strony P. *Tylk*, zwłaszcza, że nieraz dla jednej plamki, cała suknia odrzuconą bywa.

Z litografji K. *Tytz*, przy ulicy *Długiej* Nro 551, wyszła *Polka tremblante*, pod tytułem: *Souvenir de Stobiecko*, dedykowana W. Pannie Katarzynie *Siemieńskiej*, ułożona na fortepjan przez Zygmunta *Gostomskiego*. Nabyć jej można we wszystkich składach muzycznych; oraz w składzie papieru K. *Krausse*, przy ulicy *Nowy-Świat* Nr 1305.

Ktoby posiadał wiadomość o Janie-Pawle, dwóch imion *Czydzik*, niegdy Żołnierzu b. W. P., czy tenże żyje, i gdzie się znajduje; zechce ją udzielić Wójtowi Gminy *Olkusko-Siewierskiej*, w Gubernji *Radomskiej* Powiecie *Olkuskim*.

(A. n.) *Panie Redaktorze!* Widzę, że instrument *orgue transpositeur*, udoskonalony przez *Francesco-Bruni* w *Paryżu*, ktory oglądałeś w zakładzie moim, i o którym wspominałeś w *Kurjerze*, wywołał jakieś niezadowolenie ze strony znanego Kompozytora, z powodu wzmianki tam imienia jego. Aby więc nie pozostawić czytającej Publiczności w zwątpieniu co do rzeczywistości artykułu Pańskiego, a tem samem istnienia tego instrumentu z śpiewem *Święty BOŻE*, winienem tę okoliczność wsposób następujący objaśnić: Francesco *Bruni*, który od czasu wystawy *Paryzkiej* przez udoskonalenie instrumentów organowych, zyskał ogromną wziętość, wynalazł przyrząd do *orgue transpositeur*, za pomocą którego nieumiejący grać, wykonywać może wszelkie melodje. Na żądanie jednego z Amatorów tutejszych, i w celu możności zaprowadzenia muzyki Kościelnej tam gdzie jeszcze nie ma organów i organistów, przesłałem do *Paryża* dla mechanicznego układu, kilka pieśni ludowych Kościelnych, a między temi znany śpiew *Święty BOŻE*, ten sam, który także układał na głosy i chóry P. *Dobrzyński;* układ wszakże tej pieśni do tego instrumentu nie uskuteczniał P. *Dobrzyński*, ale jeden z Artystów tutejszych, z zastosowaniem odpowiedniem do rozmiaru instrumentu, i to właśnie, co mogło spowodować nieporozumienie w artykule *Kurjera* zakończone polemiką, o której wspomniałem, a którą jak wszyscy przyznają, można było w inny i daleko właściwszy, aniżeli reklamującego, sposób, załatwić. Co zaś do nieznajomości nazwiska *Bruniego*, ta raczej dziwić każdego, aniżeli popierać stronę reklamującego powinna; dosyć bowiem rzucić okiem na sprawozdanie z wystawy *Paryzkiej*, dosyć przejrzeć broszurę P. *Fetis*, znakomitego Profesora muzyki, a bardzo łatwo będzie można się spotkać z imieniem Pana *Bruni*, które równie jak firma *Merklin Schutze* w *Bruxelli*, już niemal w całym świecie muzykalnym stało się głośnem, mianowicie w gałęzi budowy instrumentów organowych. Racz Pan Dobrodziej artykuł niniejszy zamieścić w *Kurjerze*, nie dla własnej obrony, ale dla wiadomości o tem miłośników muzyki, którzy o rzeczywistości, każdego czasu przekonać się mogą.— Właściciel składu fortepjanów zagranicznych, w domu JW. *Hryniewicza* (dawniej *Kochanowskiego*), ulica *Miodowa*.

Warszawski Ober-Policmajster. — Podaje do wiadomości, iż w dniu jutrzejszym, w czasie uczty dla ludu, z powodu świętej Koronacji ICH CESARSKICH MOŚCI, na placu Ujazdowskim dać się mającej, na estrady dla widzów urządzone, nikt bez biletu wpuszczonym nie będzie. Osoby zaopatrzone w bilety udające się na plac Ujazdowski powozami, jechać mają ulicą Wiejską; po wysadzeniu osób przy estradach, bez żadnego zatrzymania się odjeżdżać mają drogą prostą przy szpitalu Ujazdowskim, następnie zwracać się przy drodze głębokiej, i zdążać do rozdroża, gdzie w miejscu przez służbę miejscową policyjną wskazanym, zatrzymają się. — Jenerał-Major, *Gorłow.*

Zapis uczniów do Szkoły Farmaceutycznej rozpocznie się dnia 3 (15) b. m. w gmachu Szkoły, i trwać będzie aż do końca tego miesiąca, codziennie od godziny 4tej do 6ej po południu; po upływie zaś pomienionego czasu, ten tylko na ucznia przyjętym być może, który udowodni świadectwem, że wcześniej stawić się nie mógł. Przy zapisie każdy okazać winien patent na stopień Pomocnika Aptekarskiego, metrykę chrztu i świadectwo z pobytu w Aptece jako Pomocnik Aptekarski.— Professor Szkoły Farmaceutycznej, Radca Stanu, Dr *Janikowski.*

Onegdaj, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zeszła z tego świata ś. p. Franciszka z Rakowskich *Krzystowska,* przeżywszy lat 65. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 4tej, z Kościoła XX. *Bernardynów,* na smętarz *Powązkowski.*

Jutro o godz: 5 min: 20 wieczór, przypada *pierwsza kwadra.* Barometr ciągle niestały, to idzie w górę, to się obniża, rokując nam naprzemian pogodę i deszcze. Tymczasem są to ostatnie dni lata, i dla tego jeszcze należy nam się pogoda, którą, jak się zdaje, wynagrodzi *jesień. Jesień* rozpoczyna się 22go b. m.

Od dni kilku *plac Ujazdowski* przekształcony został w prawdziwe przedmieście. Tu wzniesione zostały namioty, a pomiędzy niemi amfiteatra; tu wysokie maszty, a w około nich rozlicznego rodzaju karuzele, huśtawki i młyny djabelskie; a tu długim szeregiem; ciągną się kilko-rzędne stoły, z całą symetrycznością rozstawione na środku placu. Dalsze roboty jeszcze nie ustają i tak wczoraj jak dziś, prowadzone są z pośpiechem. Jutro na tym placu uczta i zabawy dla ludu, a skoro plac się zaludni, już nie przedmieście, ale gwarne przedstawi miasteczko.

Kochany *Redaktorze!* Wiem z przekonania, że zawsze chętnie zamieszczasz w *Kurjerze* artykuły pięknych Czytelniczek. Korzystając z tego prawa, postanowiłam sobie wziąść pióro do ręki i nim nakreślić ci moje myśli. »Najprzód wyobraź sobie, kobieta w 50tym roku życia, Wdówka po trzech mężach i nakoniec polująca na czwartego. Ty po przeczytaniu wstępu może się głośno rozśmiejesz. Ale ja ci powiem, że w naszej poczciwej *Warszawie* jest wszystko możliwe. A zwłaszcza dla kobietki umiejącej się wziąść do rzeczy. — Wprawdzie już dwa lata po śmierci ś. p. ostatniego małżonka pędzę noce bezsenne, bo sypiam tylko dwie godziny na dobę, myśląc ciągle o środkach odmłodzenia i przywrócenia swej twarzyczce pierwotnej nowości i wynalezienia *elixieru* długiego życia, który z takim skutkiem używała Hr: *Dubarry* za czasów *Ludwika XIVgo!* — Wynalazłam!!!.... no jeszcze nie krople długiego życia, ale *Kurjer!...* Nr 173 z r. b., w którem P. *Harland,* Dentysta, donosi o otwarciu swojego zakładu i fabrykacji sztucznych zębów, mających zastąpić brak prawdziwych. Przecież i to coś znaczy w moich poszukiwaniach, bo jest głównym i ważnym środkiem odmłodzenia, mieć białe i drobne ząbki, za któremi młódź *Warszawska* tak szalenie się ubiega. Natychmiast udałam się do P. *Harlanda* i zamówiłam sobie garnitur zębów, które tenże po upływie dni 5ciu wykończył dokładnie i wprawił z nieopisaną zręcznością, a następnie poprowadził mnie przed zwierciadło. Ach, jakież było moje zadziwienie, kiedy mi uśmiech usta rozdzielił, a z po-za nich ukazały się dwa rzędy ząbków drobnych i białych, jak perły *oriańskie.* Radości mojej trudno wyrazić, dosyć będzie jak powiem, że zdawało mi się, że mam lat ośmnaście. Przeto dziękuję tysiąc-krotnie Panu *Harlandowi* za dokładne wykończenie moich zębów, ponieważ tym sposobem przywrócił mi naturalny dźwięk mowy i możność doskonałego żucia pokarmów, i zdaje mi się że byłabym zupełnie młodą, gdyby nie te przeklęte zmarszczki na czole i pod oczami, które mi zawsze ciężkie westchnienie z piersi wydobywają. Przeto kochane Siostry! jeżeli chcecie mieć drobne, białe i ładne, tanie ząbki, udajcie się na *Nowy-Świat,* pod Nr 1246, do P. Justusa *Harland,* ręczę, że wasze chęci zadowolone zostaną. Nie od rzeczy tu będzie wspomnieć, że P. *Harland* przyjmuje i płeć męzką. Ale, ale! mój szanowny *Redaktorze!* jeżeli się trafi jaki konkurent do mojej ręki i stu-tysiącznego posagu, niech swój adres przez *Kurjera* ogłosi, pod warunkiem jednakże, ażeby nie miał więcej nad 25 lat wieku i był przyjemnej powierzchowności. — Alexandra *M***.*

Jutro, w zakładzie ogrodu *Wiejskiej-Kawy* przy ulicy *Alea,* znana powszechnie ulubiona i powiększona orkiestra pod dyrek: P. *Jacobi,* wykonywać będzie różne kompozycje muzyczne, między któremi wykona *Galop-Szturm.* Nadmienia się przytem, iż tenże Zakład zaopatrzony został w *napoje* różnego rodzaju tak chłodne jako i gorące, oraz *wina* wszelkiego gatunku; szczególniej zaś w stare *miody Polskie* i *Węgierskie.* — W Poniedziałek, muzyka P. *Jacobi,* grać będzie w ogrodzie zwanym *Zacisze,* przy ulicy *Długiej* N° 590, utrzymywanym przez P. *Zygmunta.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały,* żądają rs. 5 kop: $15^1/_2$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop: 28, dają rs. 85 kop: 3, wartość kuponu rs. 1 kop: $72^2/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 53, dają rs. 14 kop: 48, wartość kuponu kop: $12^1/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 25, dają rs. 102; z r. 1855, żądają rs. 103 kop: 25, dają rs. 102 kop: 75, wartość kuponu rs. 2.

W nowo założonej kawiarni przy ulicy *Bielańskiej,* w Zajeździe *Białostockim,* są do obejrzenia srebrne i miedziane starożytne *pieniądze* rozmaitych krajów, które z rana tylko będą pokazywane. Amatorom częściami odstępywane być mogą, jakoteż od osób mających do sprzedaży, kupowane będą.

Jutro w *Dolinie Szwajcarskiej,* wielkie ognie *chińskie,* jeszcze w *Warszawie* nie widziane. Od godziny 7ej

z wieczora, przedstawione będą: 1) Fontanna *Amerykańska;* 2) Drzewo palmowe *Egipskie;* 3) *Balon* olbrzymiego rozmiaru w różnych ogniach. O godzinie 8ej zaś, wielkie Słońce oryginalne. Orkiestra P. *Rajczaka* powiększona, uprzyjemniać będzie pobyt szanownej Publiczności, i wykonany będzie Wielki Marsz *Wenecki* (Carnaval in Venedig).

Pani *Zadzińska*, Właścicielka fabryki kwiatów i magazynu strojów, wyjechała do *Paryża*, w celu zaopatrzenia magazynu w najświeższe nowości.

Dziś w ogrodzie przy ul: *Długiej* N° 586*b*, w domu W. *Cyprysińskiego*, przy rzęsistem oświetleniu, orkiestra pod dyrekcją P. *Jacobi*, grać będzie.

Jutro w ogrodzie *Wiejskim*, P. Dominika *Martin*, od godz: 12tej z południa, grać będzie muzyka *Wrocławska* P. *Escherta;* między innemi wykonywać będzie dzieła znakomitszych Kompozytorów. Właściciel dołoży starań, aby zasłużył na zadowolenie Gości.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Dramie *Kobiety z kamienia*, przywołani zostali: Panie *Ziemińska* i *Bakałowicz*, PP. *Królikowski* 2-kroć i *Komorowski* 3-kroć.

Anglja. *Londyn, 1go Września.* — Dwór wyjechał onegdaj rano z *Edinburga*, i spodziewany był o 7ej wieczorem w *Balmoral.* Hr: *Clarendon* towarzyszy Królowej aż do tej rezydencji w górach *Szkockich.* — Lord *Palmerston* powrócił wczoraj wieczorem z pogrzebu brata swego, Sir Willjama *Temple.* Pochowany on został w grobach familijnych w *Romsej.*— Panu H. *Bulwer*, towarzyszyć będzie do Xięztw *Naddunajskich*, P. Henry *Stanley*, Sekretarz Poselstwa w *Atenach*, i P. *Greville* Richard *Vernon*, Sekretarz w Ministerstwie spraw zagranicznych.— W *Manchester* odsłonięto w Sobotę popiersie Xięcia *Wellington*, ustawione przed tamecznym szpitalem. Koszt na ten pomnik zebrano ze składek.— Xiążę *Albert* zakupił znaczne obszary gruntów w *Australji.* To dało powód radykalnemu tygodnikowi *Westly-Dispatch* do bajecznej pogłoski, jakoby myślano o utworzeniu z tamecznej kolonji, Cesarstwa *Oceanji*, i nadania go prawem lennem młodszemu synowi Królewskiemu. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 2go Września, (wiado: telegr:).— Dzisiejszy *Daily-News* donosi, że *Anglja* zawarła traktat z *Honduras*, i że tym sposobem kwestja *Centralno-Amerykańska*, bez widocznego spółudziału *Stanów Zjednoczonych* załatwioną została. (N. Pr: Ztg).

Nadeszły tu zasmucające z *Ameryki* wiadomości. Uragan zniszczył na pniu zasiewy zboża, bawełny i trzciny cukrowej. Wielu ludzi przytem zginęło. (Nord).

Austrja. *Wiedeń, 3go Września*, (wiad: tele:). — Dzisiejsza *Ost-Deutsche Post* zawiadamia, iż nowa nota *Neapolitańska* przesłana Mocarstwom Zachodnim, ma być zaspokajającą, i że zatrze pewno wrażenie przez pierwszą notę wywołane. Poseł *Francuzki* w *Neapolu*, *Brenier*, miał oświadczyć, iż jest zadowolony z tej noty.— *Ost-Deutsche Post* powątpiewa także o missji dyplomatycznej do *Neapolu* P. *Hübner*, Posła *Austrjackiego* w *Paryżu.* (St: Anz:).

Burmistrz m. *Krakowa*, Fryderyk *Tobiaszek*, rozstał się z tym światem. (Czas).

Belgja. *Bruxella, 1go Września.* — Król i rodzina Królewska, wracają dziś wieczorem z *Gandawy* do *Laeken.* Przyjęcie rodziny Królewskiej w *Gandawie*, było podobnie jak w innych miastach, pełne zapału. Korporacje robotników przeciągały wczoraj przed Królem z swemi chorągwiami i godłami, a do nich przyłączyło się do 15,000 rzemieślników fabrycznych. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 1 Września.*— Słychać z pewnością, iż na budżecie przyszłorocznym figurować będzie summa $1^{1}/_{2}$ miljona fr. na wsparcie byłych Oficerów, którzy chociaż są kawalerami *Legji honorowej*, dotychczas jednak niepobierali żadnej płacy. — Minister skarbu mianował Kommisję, która ma zrewidować kataster, dla dojścia do jednostajnego opodatkowania gruntu. Od lat kilku, jedne nieruchomości gruntowe są opodatkowane wyżej, inne niżej, aniżeli rzeczywiście wypada. Wygotowany zatem zostanie nowy projekt i przedstawiony Ciału Prawodawczemu. (St: An:).

Rząd wzbronił dalszych sporów dziennikarskich o białą i trójkolorową chorągiew, toczących się między fuzjonistami i legitymistami.— *Constitutionel* ogłosił obszerny artykuł o projektowanej wyprawie przeciw korsarzom *Riffu.* Wystawia on trudności takiej wyprawy, która tylko w przeciągu od Maja do Października wykonaną być może; oraz zawiadamia, że *Francja* w przyszłym roku myśli o kampanji w *Kabylji.* Kampanja ta wymagać będzie 30,000 ludzi, co jednak nie przeszkodzi Rządowi zadość uczynić wszelkim innym potrzebom przypuszczalnym. Z tego się pokazuje, że Rząd *Francuzki* nie chce się wyłączyć od udziału w walce z korsarzami, obawia się bowiem, aby *Anglja*, działając sama łącznie z *Prusakami*, nie zyskała wpływu w *Marokko.* Mówią nawet, że sama *Francja* chce się podjąć ukarania korsarzy *Riffu.* (Neue Pr: Zeit:).

Marszałek *Pelissier* nie uda się do *Algierji*, jak to głoszono, i czego sam sobie życzył. Wszystko w osadzie tej pozostanie *in statu quo*, a przy zarządzie utrzymany będzie Marszałek *Randon.* Cesarz ocenia jego zasługi i przenosi charakter bardziej posłuszny i ulegający wyższym insynuacjom, nad charakter niezawisły, a nawet nieco uparty *Pelissiera*, czego dał dowody podczas wojny Wschodniej. — Sułtan ma rozdać Oficerom wojsk sprzymierzonych oddzielne medale. Jenerałowie otrzymają złote, a Oficerowie srebrne. — Cesarz *Japoński* zgadza się podobno na propozycje uczynione mu przez Rząd *Francuzki*, co do zawarcia traktatu. (In: Bel:).

Mówią, iż w razie połączenia Xięztw *Naddunajskich*, najprędzej uzyska władztwo nad niemi młodszy syn Króla *Belgów.* (Nord).

Niemcy. — Król *Wirtembergski*, wraca 1go b. m. z *Szlangenbad* do *Sztutgardu.* Do tegoż miasta przybędzie także na kilka tygodni Królowa *Niderlandzka*, bawiąca obecnie w *Baden.* (St: An:).

Turcja. *Konstantynopol, 27go Sierpnia.* — Poseł Cesarsko-*Rossyjski*, Radca Tajny *Buteniew*, miał u Sułtana posłuchanie. — Poseł *Hiszpański*, P. *Souza*, został odwołany. — Słychać, iż *Turecki* Minister wojny podał się do dymissji. (Schl: Ztg).

S Z A R A D A.

Pierwsze wskazuje, *drugie* litera,
Wszystko całości, całość odbiera.
(Zeszła Szarada, *Pochwała*).

Rozmaitości. — Panujący Xiążę *Sasko-Koburgski*, Autor muzyki opery *Kassylda* i kilku innych, komponuje muzykę do nowej opery pod tytułem: *Djana.* — Sławny podróżnik *francuzki*, P. *La Huc*, który ostatniemi czasy zwiedził *Tybet* i całe *Państwo Niebieskie*, opowiada w swojem najnowszem dziele następującą anegdotę, z życia prostych *Chińczyków*: »Pewnego dnia idąc w odwiedziny do nawróconej przez nas gminy Chrześcjańskiej, spotkaliśmy na drodze młodego *Chińczyka*, pasącego woły. Jeden z nas zapytał go, czy już południe? Młodzian spojrzał na niebo, widząc je atoli okryte zewsząd chmurami, rzekł: »Nie mogę zobaczyć słońca, lecz zatrzymajcie się chwilkę." I pobiegł spiesznie do poblizkiej chaty wieśniaczej. Po krótkiej chwili powrócił z kotem na ramieniu. »Patrzcie", zawołał do nas, podnosząc kotowi powieki znad oczu, »jeszcze nie ma południa." Spojrzeliśmy zdziwieni na chłopca, który nie wyglądał wcale na żartownisia. Kot też zdawał się być całkiem oswojony z podobną operacją, i zachowywał się przy tem tak spokojnie i rozumnie, jak gdyby wskazywanie godzin było jego zwyczajnym i właściwym obowiązkiem. Podziękowaliśmy młodzianowi z uśmiechem, wstydząc się zażądać od niego bliższego wyjaśnienia. Lecz skoro śmy tylko przyszli do naszej Gminy Chrześcjańskiej, zapytaliśmy przedewszystkiem, co miała oznaczać owa dziwna operacja z powiekami kociemi. *Chińczycy* zdziwili się niemało naszą niewiadomością, i złapali zaraz kilkanaście kotów, aby nas przekonać, że zegary w ich oczach idą jak najlepiej. Źrenica bowiem kocia zmniejsza się coraz znaczniej ku południowi, a w samo południe wygląda już jak cieniutki włosek. Od południa zaś zaczyna się powiększać nanowo, a o północy przybiera kształt wielkiej gałki okrągłej. Zapewniano nas przytem jednogłośnie, że każde dziecko *chińskie* nauczy się w krótkim czasie oznaczać tym sposobem każdą porę dnia jak najdokładniej. Jakoż przekonaliśmy się sami, że zegary w oczach kocich szły bardzo dobrze, i zgadzały się z sobą na włosek. Nie mniemamy jednakże, aby nowy ten rodzaj chronometrów i zegarów, mógł kiedykolwiek stać się niebezpiecznym naszym zegarmistrzom *Europejskim*." — »Dla czego porzucasz służbę u swego Państwa?" zapytała się kucharki, jej przyjaciołka. »Dla tego", odrzekła, »że tam nadzwyczaj jest małe *koszykowe*."

Skutkiem ulewnych i nagłych deszczów, żniwa w *Anglji* wiele ucierpiały, ztąd straty niemałe; ceny więc *pszenicy* pomimo znacznych zagranicznych dowozów, od 2ch do 3ch szylingów na kwarterze się podniosły. Na naszej giełdzie wiele było życia, i ceny o 40 guldenów na łaszcie przybrały; w oczekiwaniu jednak dalszych wiadomości z *Anglji*, spekulanci wstrzymali się od interesów. Sprzedano *pszenicy* 451 łasztów; *siemienia* 166; a *żyta* $3^1/_2$ łasz:. Za łaszt *pszenicy* wagi *Hollenderskiej*, od 125 do 130/1, płacono 640 do 750 guld: prus:, czyli za korzec *Warszawski* dają rs: 7 kop: $21^1/_2$ do rs. 8 kop: $45^1/_2$. Cena *siemienia* dochodziła do rs. 6 za korzec. — *Gdańsk*, 28go Sierpnia 1856 r. — Alexander *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowscy Zdzisław i Janusz Oby: z Burzca nr 585; Chmieliński Ign: Ob: z Barcżący nr 584; Kurowiecki Adam Ob: z Kijowa nr 603; Murzynowski Konst: Ob: z Lipnika nr 585; X. Miszewski Jak: Kanonik z Janowa nr 626; Nowicki Fran: Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Wojciechowski Kar: Ob: z Lublina nr 625.

Wyjechali: Bogacki Jan Major do Cesarstwa; Kadłubowski Leon: Ob: do Niewikla; Makomaski Felic: Oby: do Kościeszy; Słubicki Jan Ob: do Waliszewa; Zabołocki Nacz: Pow: do Konina.

Przyjechali koleją żelazną: Ciołkowska Brygida Oby: z Berlina nr 393; Carton Euge: Fotograf z Paryża nr 411; Kossowska Fran: Oby: z Gdańska nr 370; Lacour Szczepan Fotograf, i Przystański Rad: Dw: z Paryża nr 411; Ring Adelaida Ob: z Poznania nr 259.

Wyjechali koleją żelazną: Hr. Buxhewden Sergjusz Major do Paryża; Chrapowiecki Mich: dym: Jen:-Major do Granicy; Löwenglück Jul: Doktór do Ostendy; Miaskowski Fel: Rad: Stanu do Paryża; Wagner Wilhelm Urzęd: Austrja: do Krakowa.

Lichtarze Illuminacyjne, całkiem metalowe, po kop: $22\frac{1}{2}$, wyrabia fabryka Mintera przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej i placu Wareckiego.

Przy ul: Żelaznej i Nowolipie pod Nr 2449, jest od Śgo Michała do najęcia, na dole od frontu, **LOKAL** złożony z 4ch Pokoi nie dużych, z Kuchnią, za rs. 110; również Pokój z Przedpokojem, w którym jest Kuchenka ang:, za rs. 60 rocznie.— Każdego czasu zaś, Salonik, 2 Pokoje i Przedpokój, w którym jest Kuchenka ang:, za rs. 100; jakoteż 2 Pokoje, Przedpokoik i Kuchnia, za rs. 75; i Pokoik, w którym jest piec i kominem szafiasty, za rs. 30 rocznie; do wszystkich tych Pomieszkań, są pożądane porządki i wygody gospodarskie. Wiadomość u właścicielki w dziedzińcu na lewo.

SER Limburgski; **ŚLEDZIE** wyborowe; SOJA angielskie w porcelanowych flakonach; TRUFLE Perygordzkie i WODA z kwiatu pomarańczowego, nadeszły świeżo do handlu Win Edw: *Koelichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

Dwa garnitury **MEBLI**: jeden palisandrowy, drugi jesionowy, z powodu wyjazdu, są do sprzedania, przy ulicy Leszno Nr 659, gdzie Konsystorz Ewangielicki, w oficynie na dole pierwsza sień po prawej stronie.

Potrzebna jest na prowincję **BONA** Niemka, do dwojga Dzieci. Wiadomość w Hotelu Saskim, Nr 52.

Osoba płci żeńskiej, w średnim wieku, dobrego urodzenia, umiejąca chodzić około bielizny, pragnie znaleść do tego rodzaju zatrudnienia, lub do innej jakiej części gospodarstwa na wsi, albo w mieście; poprzestając oprócz życia i mieszkania na bardzo małem wynagrodzeniu. Wiadomość pod Nr 2246 przy uli: Nalewki, u b. właścicielki domu tam zamieszkałej.

Dnia 24 z. m. idąc Nowym-Światem od Apteki Koopego, do Alei, zgubioną została **Xiążeczka** stara, niemiecka od Nabożeństwa. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera.

Fortepjan mahoniowy, o pół 7ej oktawy od C do G, w nowem guście przerobiony, fabryki Bucholca, jest do sprzedania w fabryce, przy ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, w domu W. Boka pod Nrem 477*a*.

Ktoby z Właścicieli domów, potrzebował **Rządcy** z kaucją, do 1,500 rs., z odpowiednią pensją i mieszkaniem; lub ktoby miał do sprzedania **Dom** odpowiedni do 7,000 rs. wartujący, pod korzystnemi warunkami; lub też ktoby miał DOM do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami; raczy dać znać przy ulicy Długiej i Freta, w Sklepie Żelaznym.

Ktoby wydalając się do m. **Uściługa, Dubna**, lub dalej w Cesarstwo, swoim ekwipażem, życzył sobie zabrać jedną osobę, lub mający zamiar na wspólny koszt jechać pocztą; raczy porozumieć się z P. Sztafirskim pod Nr 2703 przy ulicy Furmańskiej zamieszkałym.

Podaje się do wiadomości, że w mieszkaniu Józefa Stefanowicza, w pałacu Jenerała Hr. Krasińskiego, na Krakow:-Przedm:, znajdują się do sprzedania z wolnej ręki, rozmaite **MEBLE**, Szafy, Zwierciadła, Zegary, i inne Kosztowności, po zmarłym Aloizym Stefanowiczu pozostałe.

OXEFTY po winie i porterze, oraz **SZTUKI** po Rumie, są do sprzedania. Wiadomość w handlu E. Hering, przy ulicy Żabiej Nr 956.

Różne **Lokale**, w nowo-wyrestaurowanym domu przy ulicy Nowo-Jerozolimskiej, w bliskości Nowego-Światu, Izby Obrachunkowej, Dyrekcji Dróg i Mostów; oraz różnych Fabryk istniejących na Solcu, z wszelkiemi wygodami, po cenach prawie o połowę niższych jak w środku miasta, do wynajęcia od Śgo Michała r. b. Wiadomość u Właściciela pod Nr 2911/12.

Od Nowego Roku, potrzebny jest **Ogrodnik** na wieś, któryby się znał na kwiatach, i zajął się upiększeniem Ogrodu i porządkiem. Po informację można się zgłosić do Apteki W. Sokołowskiego Nr 480 przy ulicy Senatorskiej.

Cztery Pokoje z Balkonem i Salon, Kuchnia angielska, Piwnica i Drwalnia, od dnia 15 Września b. r. jest do wynajęcia w mieście Powiatowem Piotrkowie przy Kolei Żelaznej, na 2m piętrze od frontu. Wiadomość u Właściciela W. Tchórzewskiego.

Do PP. Zegarmistrzów.— Dnia 6/18 z. m., zgubiono na ulicach w okolicy Ratusza w Warszawie, **Zegarek** cylindrowy, niezwyczajnej płaskości, bo nie grubszy od rubla, a na tylnej onego kopercie Portret NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, emaljowany. Ktoby ten Zegarek przyniósł do reparacji lub sprzedania, prosi się dać znać, za żądaną nagrodą, do właściciela domu Nr 1734 przy ulicy Wiejskiej.

LÓD, częściowo i w większych partjach, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w browarze przy ulicy Chłodnej Nro 915.

UWIADOMIENIE
DLA AMATORÓW OGRODÓW i FLORY.

Cebulki Kwiatowe prawdziwe **Hollenderskie**, w najlepszym gatunku, nadeszły w tych dniach, a mianowicie:

do forsewania w doniczkach, również i do hodowania w gruncie:

HYACYNTY,	z podaniem kolorów i nazwisk 75 sztuk w tyluż gatunkach za Rs. 15.		
„	a sztuka stosownie do gatunku od kop: $7\frac{1}{2}$ do 30.		
„	z rozmaitych drobnych gatunków mięszane, bez podania nazwisk i koloru, sztnka kop:		10
TULIPANY	pojedyncze (Duc de Toll) . . .	„ „	5
„	dubeltowe (Tournesol)	„ „	$7\frac{1}{2}$
NARCYZY,	(Incomparable)	„ „	5
„	(Orange Phoenix)	„ „	10
„	(von Sion)	„ „	5
TACETY	. . . .	„ „	10
JONQUILLY	dubeltowe	„ „	$7\frac{1}{2}$
„	pojedyncze	„ „	5
KROKUSY	(Crocus) w 12tu kolorach . . .	„ „	$2\frac{1}{2}$
SCILLA SIBIRICA	. . . .	„ „	5

Do hodowania w gruncie:

TULIPANY	pojedyncze (Duchesse de Parma)	„ „	$7\frac{1}{2}$
„	„ (Monstreuse)	„ „	4
„	„ „ żółte .	„ „	5
„	„ „ pstre .	„ „	5
„	„ „ czerwone	„ „	5
„	„ ranne w różnych kolorach mięszane, kopa rs. 1 k. 80	„ „	4
„	pojedyncze pomięszane zwyczajne, kopa kop: 75.		
„	dubeltowe (Blaue Flagge) . . .	„ „	15
„	„ La Candeur	„ „	15
„	„ Owerwinnar	„ „	$7\frac{1}{2}$
„	„ Rex rubrorum . . .	„ „	$7\frac{1}{2}$
„	„ Couronne inperiale.	„ „	15
„	„ Gelbe Rose	„ „	4
„	„ Gloria Solis	„ „	$7\frac{1}{2}$
„	„ różne kolory mięszane, kopa rs. 1 kop: 80 . .	„ „	4
NARCYZY	białe pachnące, kopa kop: 60.		
„	dubelt:, kopa rs. 3	„ „	5
KORONY CESARSKIE	(Fritillaria Imperjalis) sztu: kop:		30
LILIUM	lancifolium album	„ Rs.	1
„	„ rubrum	„ „	1
„	longiflorum	„ kop:	30
„	tigrinum	„ „	10
„	umbellatum	„ „	30
„	pomponicum	„ „	15
„	croceum umbellatum	„ „	15
„	candidum (Lilje białe)	„ „	$7\frac{1}{2}$

Oraz zwrócimy uwagę na **Truskawki**, których najwłaściwszy czas do przesadzania, jest końcem lato i początkiem jesieni; celem tego oddamy z naszych powszechnie jako wyborne znanych 6 gatunkach, tuzin flantów za rs. 1, kopę rs. 3.

Nadmieniając, iż sprzedaż wyż wymienionych artykułów, tylko do końca Października trwać może; oczekują przchylnych poleceń.— **Bracia Hoser.** Ul: Jerozolimska, N° 1582 *i*.

POKÓJ z oddzielnym wchodem, suchy, z Meblami, przy familji, każdego czasu do najęcia. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



Z powodu zamknąć się mającej Szkoły Elementarnej, są różne Sprzęty SZKOLNE jako to: **Stoły, Ławki, Tablica** i t. p. do sprzedania. Wiadomość pod Nr 888, przy ulicy Białej, u Gospodarza domu.

POKÓJ z Przedpokojem, dla Kawalerów, z osobnym wchodem, na 1m piętrze od frontu, przy familji, pod Nr 188, od Śgo Michała r. b. jest do wynajęcia.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE**, to jest: Obrazy, Lustro, Komoda, Łóżko, Stoliki, Krzesła, Tualeta mahoniowa, Szafa brzostowa antyk, Kryształy, Samowar, Porządki gospodarskie; oraz Mufka rzadkiej piękności, bo z ptaszków zrobiona. Wiadomość przy placu Zygmunta, naprzeciw Zamku Nr 28, na 1m piętrze, od godz: 12 z rana, do 5 po południu.

CARL ALTMANN et COMP:

W WROCŁAWIU,

Schubrücke Nro 7.

☞ Naszym szanownym Kupcom mamy ☜ honor oznajmić, że teraz otrzymaliśmy świeży transport **SZTOFU** zimowego dla ubiorów męzkich, z najsławniejszych Francuzkich i Angielskich Fabryk, podług najnowszych i najmodniejszych wzorów, aby w każdym względzie zadosyć uczynić naszym szanownym Kupcom.

O łaskawe obstalunki, najuprzejmiej upraszamy; przyrzekając najspieszniejszą i najrzetelniejszą usługę, starać się będziemy o sławę naszej znajomej firmy nadal, tak jak dotychczas zostaje.

Polecając się łaskawym względom, zostajemy z szacunkiem.— *Carl Altmann* et *Comp:, w Wrocławiu. Schubrücke, Nro 7.*

Niżej podpisany, ma zaszczyt polecić łaskawym względom szanownej Publiczności swój **ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY**, wedle najlepszych i najnowszych pomysłów urządzony. Długoletnie w tymże zawodzie doświadczenie i gruntowna znajomość sztuki, przy użyciu najdokładniejszych instrumentów, dają mi możność otrzymania Portretów, zdolnych uczynić zadosyć najwyszukańszym wymaganiom Osób, które mój Zakład obecnością swoją zaszczycić raczą. Życzący przekonać się osobiście o wytworności wykonywanych przezemnie robót, raczą zgłosić się do mego mieszkania, w *Brześciu-Litewskim*, gdzie wystawione w tym celu próby, po większej części w podróży po kraju tutejszym zbierane, za pewniejszą posłużą rekomendację; przy czem wybór ramek w najrozmaitszych gatunkach, od zwyczajnych do najozdobniejszych, i umiarkowana cena roboty, każą mi się spodziewać, iż zyskam zupełne zadowolenie JJWW. i WW. Interessentów. — **Wykład Fotografji**, mającym chęć do tego, pod korzystnemi warunkami udzielanym być może.

Juljusz **Ernst**, Fotograf z Berlina.

Administracja Dóbr Krośniewickich, ostrzega, iż na gruntach i w lasach do tychże Dóbr należących, **polowanie jest wzbronione**, i tylko za specjalnemi biletami dozwalanem bywa. Ktoby przeto nieopatrzony w takowe pozwolenie polował, sam sobie winę przypisze, jeżeli go jaka nieprzyjemność ze strony straży leśnej spotka.

Garbarnia w mieście ŁĘCZYCY, mająca stały odbyt na swe wyroby, z znacznym zapasem Kory Dębowej, do sprzedania lub wydzierżawienia od 1go Listopada r. b. Bliższą wiadomość powziąć można w Łęczycy, lub w Warszawie u Właściciela domu Nr 878.

FABRYKA

WYROBÓW JEDWABNYCH, HERMANA et KAROLA KORNFELD,

przy ulicy Pawiej pod Nr 2352 exystująca,

Ma honor zawiadomić szanowną Publiczność, iż w tych dniach już wykończoną została znaczna ilość **wyrobów** wedle przywiezionych najświeższych deseni ze znaczniejszych Fabryk zagranicznych, tak w kraty, w pasy, jak i w odpasowane a disposition z wolantami; niemniej przysposobiła znaczny zapas **Mantyn, Atłasów** i wszelkich innych czarnych **Materji**, na nadchodzącą porę roku; w gatunkach różnych, na rozmaite ceny.

Od czasu otworzenia pojedynczej sprzedaży, Właściciele dali dowody, iż przy usilnych swoich staraniach, postawili wyroby swoje na równi **z doskonałemi** wyrobami zagranicznemi, a uskuteczniając sprzedaż po cenie stałej fabrycznej, umiarkowanej, mają nadzieję, iż szanowna Publiczność i nadal wyroby te poszukiwać będzie.

FABRYKA LUSTER,

D. M. SILBERBERGA,

która od czasu pierwszego jej założenia przy ulicy Nalewki pod Nr 2247*a* istniała, zupełnie **PRZENIESIONĄ** została na **ULICĘ Sto-JERSKĄ** pod Nr 1771*a*, wprost **PLACU KRASIŃSKICH.**

Rzeczona **Fabryka** zaopatrzona zawsze w wszelkie rozmiary i gatunki gustownie oprawnych **LUSTER**, oraz bez ram, które po cenach nader **zniżonych** sprzedaje.— Posiada jeszcze **SKŁAD LUSTER** przy rogu ulic Senatorskiej i Rymarskiej, w domu JW. Alex: Przezdzieckiego Nro 471, wyrost Banku Polskiego.

SKŁAD GŁÓWNY

BERLIŃSKICH LITER METALOWYCH, rozmaitych rozmiarów tak szczero-złoconych jak i emaljowanych, w różnych kolorach, na Znaki i wszelkie Napisy służące, przy ulicy Pawiej pod Nrem 2352.— Przyjmuje zarazem obstalunki na gotowe Znaki z takichże Liter.



Wczoraj, zaginął w Łazienkach Królewskich **Piesek**, wyżełek angielski, biały, z kasztanowatemi łatkami, mały. Uprasza się Znalazcy, o oddanie do PP. Wierzniewicz, w Łazienkach, w oficynie przy Kuchni, za nagrodą rs. 3.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczraj w południe stopni 17.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Syn Narzeczoną.— Nad Wisłą.— Pierwsza lepsza.*

Jutro, w obu Teatrach Widowiska bezpłatne.

Jutro, w Poniedziałek i Wtorek, **OMNIBUSY** kursować będą z Saskiego placu do Ujazdowa, za opłatą po kop: 15 tam, i tyleż napowrót.

Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż nowo-założona **Bawarja** pod Złotym Kuflem, przy ulicy Freta, naprzeciw XX. Dominikanów, otworzoną została w Niedzielę.

W OGRODZIE na FOXALU.

U PANI ALEXANDROWEJ,

w przyszłą Niedzielę i Poniedziałek,

Wielka Zabawa Kwiatowa i Owocowa z wylosowaniem Kwiatów, Bukietów i najpiękniejszych Owoców; wyborna Orkiestra z 40 osób uprzyjemniać będzie Gościom Zabawę od godz: 4ej po południu; przytem wyborne Potrawy, wszelkie Nowalje i najlepsze Napoje; wieczorem Ogród illuminowany.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa 25 Sierpnia (6 Września) 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*